

Maciej Czyżewski

Problematyka przyrodnicza w działalności Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego w latach 1906-1918 = Environment Conservation in the Activities of Polish Tatra Society 1906-1918

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 10, 187-197

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian Czyżewski

Institut Filozofii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

Institute of Philosophy
University of Warmia and Mazury
in Olsztyn

PROBLEMATYKA PRZYRODNICZA W DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO W LATACH 1906–1918

Environment Conservation in the Activities of Polish Tatra Society 1906–1918

Słowa kluczowe: turystyka, krajoznawstwo, ochrona środowiska.

Key words: tourism, sightseeing, environment protection.

Streszczenie

W ostatnich dekadach XIX w. światła część społeczeństwa polskiego przyjęła jako postawę światopoglądową dalszej działalności pod zaborami pozytywizm oczyszczony z elementów metafizyki, połączony z programem pracy organicznej na rzecz rozwijania aktywności gospodarczej i kulturalnej.

Powstanie i działalność Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (1873) i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1906) oraz zawarte w ich statutach idee i myśli dotyczące turystyki i krajoznawstwa, m.in. odkrywanie i badanie pomników przeszłości oraz zasobów przyrody, miały na celu ochronę substancji kulturowej i przyrodniczej na terenach dawnej Rzeczypospolitej. Artykuł jest przeglądem idei i myśli dotyczących tego obszaru działań obu Towarzystw, których członkowie w „półcieniach półjawności” budowali przestrzeń dla wolnej myśli.

Abstract

In the last decades of 20th century enlightened part of Polish society accepted positivism purified of metaphysics elements as a viewpoint towards developing industrial and culturale activities.

Polish Tatra Society (1873) and Polish Sightseeing Society (1906) were founded to propag ate the conservation of Polish culture and nature on the territory of former Republic of Poland. The ideas and thoughts included in charers of both societies applied to tourism and sightseeing. The main goal of both soccieties was to protect Polish culture and environment throughout discovering and examining the nature monuments and natural resources and by analyzing the results of their research. This paper is an analysis of ideas and thoughts concerning this aspect of both societies' activities, whose members shaped the „space” for free thought.

Czym jest krajoznawstwo? To ruch społeczny, hobby czy nauka? A może to interdyscyplinarna dziedzina integrująca nauki?

Potocznie krajoznawstwo jest utożsamiane z turystyką. W. Gaworecki uważa, że turystyka jest drogą do krajoznawstwa (rozumianego jako jeden z rozlicznych celów samej turystyki), krajoznawstwo zaś jest środkiem realizacji pozaekonomicznych funkcji turystyki¹.

W polskiej literaturze wyklarowały się dwa stanowiska. Jedni traktują je szeroko jako ruch społeczny, inni ujmują je wąsko jako zbiór wiadomości o kraju ojczystym. Za krajoznawstwem jako zbiorem wiadomości o kraju wypracowanych przez poszczególne dyscypliny naukowe optowali m.in. geograf, meteorolog i syntetyk geografii Wacław Nałkowski² (1851–1911) i geograf Ludomir Sawicki³ (1884–1928). W Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powszechnej (1930) krajoznawstwo jest określane jako „zbiór wszelkich wiadomości o pewnym większym lub mniejszym obszarze. Ponieważ chodzi tu o wiadomości z najrozmaitszych dziedzin (archeologia, historia, geografia, biologia, etnografia, statystyka, ekonomia itp.), zatem krajoznawstwo nie tworzy odrębnej nauki, a oznacza raczej praktyczną działalność, jak zbieranie materiału bez dążenia do stworzenia jakiejś naukowej syntezy”.

W okresie powojennym można zaobserwować szersze podejście i pojmowanie krajoznawstwa jako zjawiska posiadającego pewne cechy ruchu społecznego. Nie jest jednak nim pełni w ujęciu, jakie nadaje mu J. Szczepański⁴.

Obecnie najczęściej przywoływana jest definicja, która syntetyzuje oba wcześniejsze stanowiska: „Krajoznawstwo to całość wiedzy o kraju ojczystym lub regionie geograficznym, historycznym, etnograficznym, przyrodniczym, obejmuje ruch społeczny dążący poprzez różne formy turystyki (zwłaszcza wycieczki) do poznawania kraju ojczystego, gromadzenia wszelkich o nim wiadomości i popularyzowania ich, a jednocześnie działający na rzecz utrwalenia i pomnażania zasobów przyrody i kultury; jest treścią programu poznawczo-wychowawczego turystyki”⁵.

Spośród współczesnych interpretacji krajoznawstwa można przytoczyć przemyslenia Wojciecha Lipnickiego, który wyróżnia trzy płaszczyzny:

- funkcjonalną – dążenie do najpełniejszego, najwszechstronniejszego poznania ziemi ojczystej;

¹ W. GAWORECKI, *Turystyka*, Warszawa 1994, s. 19.

² W. NAŁKOWSKI, *Krajoznawstwo, jego stosunek do geografii*, „Ziemia” 1910, nr 2.

³ L. SAWICKI, *Idea i organizacja krajoznawstwa w Polsce*, Kraków 1928.

⁴ J. SZCZEPAŃSKI, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 52–54.

⁵ Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, t. 3, Warszawa 1997, s. 539.

- instytucjonalną – ruch społeczny skupiający działaczy-krajoznawców i orientujący ich na osiąganie ważnych celów społecznych, a także określony system organizacji prac krajoznawczych oraz gromadzenia, przekazywania i wdrażania ich wyników do praktyki społecznej, szczególnie w ruchu turystycznym;
- historyczno-socjologiczną – dziedzina kultury ogarniająca całokształt działalności poznawczej oraz utrwalone wyniki tej działalności (publikacje, mapy, filmy, prezencja, nagrania itp).

Mieszczą się w tym również wypracowane metody i techniki pracy krajoznawczej, a także instytucje i organizacje prowadzące tę działalność oraz historia i tradycja tego ruchu⁶.

Ujęcie W. Lipnickiego można uznać za ogólnie oddające współczesny charakter polskiego krajoznawstwa, gdyż definicje obce, w tym niemiecka, rozszerzają ów zakres. W języku niemieckim krajoznawstwo (*tandeskunde, heimatkunde*) to „wiedza i nauka o historii, geografii, polityce i kulturze pewnego kraju lub obszaru”⁷. Najpełniejszą jednak definicję krajoznawstwa sformułował E. Wieczorek, według którego krajoznawstwo to: „idea, postawa człowieka, ruch społeczny oraz dyscyplina nauki, wiążące ludzi z regionem i krajem”⁸.

Przytaczam owe dywagacje, aby uzmysłwić trudności jakie napotyka badacz analizujący krajoznawstwo, którego istota w historii i tradycji polskiej nabierała treści i przekształcała się na przestrzeni dziejów.

Idea krajoznawstwa w Polsce sięga przełomu XVIII i XIX w., zainteresowały się nim środowiska związane z Sejmem Czteroletnim. Myśl tę przejęła Komisja Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego. W drugiej połowie XIX w. działalność ta została wprzęgnięta w wielkie dzieło utrwalańia tradycji narodowych, kształtowania postaw patriotycznych i „wybijania się na niepodległość”. W tym okresie z inicjatywy społecznej powstaje piętnastotomowy *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich* (1882–1902) pod redakcją Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego, Józefa Krzywickiego. Zygmunt Gloger samotnie bądź z przyjaciółmi odbywał naukowe wycieczki, opisując je barwnie w *Dolinami rzek* i prowadząc badania dające materiał do wiekopomnej *Encyklopedii staropolskiej* (1900–1903). Julian Krzyżanowski we *Wstępie do „Encyklopedii staropolskiej” Zygmunta Glogera* stwierdza, iż hasła w niej zawarte dalekie były od naukowej precyzji, ale było

⁶ W. LIPNICKI, *Czym jest krajoznawstwo morskie?*, Warszawa 1979, za: W. GAWORECKI, op. cit., s. 20.

⁷ E. WIECZOREK, *Krajoznawstwo nauk w służbie badania przestrzeni Górnego Śląska*, „Ziemia” 1910, nr 2, wyd. PTTK, Warszawa 2002, s. 41.

⁸ *Ibidem*.

w nich pełne miłości spojrzenie na dzieje i dokonania własnego narodu. Tym samym była dla wielu czytelników „pokrzepieniem serc”⁹.

W odciętej od świata wiosce Zakopane we dworze Ludwika Eichborna (dziś teren siedziby Tatrzańskiego Parku Narodowego) powstało 3 sierpnia 1873 r. Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie (od 1922 r. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie). Pomysł zrodził się dwa lata wcześniej we dworze Tetmajerów w Łopusznej, a ponaglała inicjatywa Węgrów, organizujących Towarzystwo Miłośników Karpat (założone w Smokowcu tydzień później niż PTT). Krąg założycieli: Walerj Eljasz Radzikowski – malarz, grafik, uczeń Jana Matejki, autor licznych artykułów i przewodników po Tatrach, dr Tytus Chałubiński – warszawski lekarz, profesor Szkoły Głównej Warszawskiej, ks. Józef Stolarczyk – miejscowy proboszcz i działacz, Leopold Świerż, Jan Gwalbert Pawlikowski i inni w Statucie zapisali, że cele tej organizacji to:

- umiejętne badanie Karpat, a w szczególności Tatr i Pienin oraz rozpowszechnianie o nich wiadomości;

- zachęcanie do ich zwiedzania, ułatwianie dostępu i umożliwianie pobytu także turystom, a w szczególności swoim członkom oraz badaczom i artystom udającym się do Karpat i Pienin w celach naukowych i artystycznych;

- ochrona zwierząt halskich (alpejskich), mianowicie kozic i świstaków;

- wspieranie przemysłu górskiego wszelkiego rodzaju¹⁰.

Galicja ze swą autonomią i samorządem dawała możliwość patriotycznej realizacji osobom aktywnym w pracy dla Tatr, w których widziano „ołtarze wolności” przyciągające Polaków z trzech rozdzielonych kordonami zaborów. Utworzył się niemal mityczny kult Tatr jako krainy wolności. Tatrzańskie panoramy, portrety górali, drzeworyty, litografie i miedzioryty powstające w „kręgu tatrzańskim” pobudzały wyobraźnię i wyzwały inicjatywę na rzecz gór i Zakopanego¹¹.

Statut Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego nie ograniczał się do kształtowania postaw patriotycznych, zwracał uwagę na ochronę przyrody w kategoriach racjonalnych, pozytywistycznych.

Po trzydziestu trzech latach od tamtych wydarzeń w Kongresówce powstały warunki sprzyjające inicjatywom obywatelskim. Rosja poniosła dotkliwą klęskę w wojnie z Japonią, Europę objęła fala rewolucyjnych wystąpień robotniczych, krwawo spacyfikowanych na ziemiach zaboru rosyjskiego w 1905 r. Niepowo-

⁹ J. KRZYŻANOWSKI, *Wstęp do „Encyklopedii staropolskiej” Zygmunta Glogera*, Warszawa 1985, s. 16.

¹⁰ W. KRYGOWSKI, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Warszawa–Kraków 1988, s. 19.

¹¹ Por. M. CZYŻEWSKI, *Refleksje o dziejach krajoznawstwa i turystyki w Polsce z okazji 50-lecia PTTK*, Wydawnictwo Pomorskie, Gdańsk 2001, s. 4.

dzenie kolejnego zrywu niepodległościowego spowodowało odpływ buntowniczych nastrojów, ale i pewne ustępstwa caratu na rzecz społeczeństwa. Tak właśnie w 1906 r. z przemysłów światłej części społeczeństwa, które działając „w półcieniach półjawności” budowało przestrzeń dla wolnej myśli, rodzi się Towarzystwo Krajoznawcze. O początkach, przesłankach i klimacie tamtych lat dowiadujemy się nieco więcej z artykułu Kazimierza Kulwiecia:

„... Tu i ówdzie istniały, zresztą dość luźne, ugrupowania ludzi odpowiednio kształconych, którym na sercu leżała sprawa kontynuowania prac naukowych w zakresie fizjografii, etnografii i innych gałęzi wiedzy krajoznawczej w Polsce. Istniały one przy różnych stowarzyszeniach krajoznawczych, mających specjalne, przeważnie gospodarcze lub ściśle zawodowe cele, jak lekarskie, ogrodnicze, rolnicze itp. i pod ich firmą i tarczą, nie jawnie, lecz w ukryciu, czuwały nad inicjatywą i wykonaniem tych prac badawczych dla kraju i nad krajem, na które oficjalnie koncesji od wszechwładnych rządów okupacyjnych uzyskać by nie mogły.

Ugrupowaniem takim było grono przyrodników istniejące od r. 1884 przy Towarzystwie Ogrodniczym Warszawskim pod nazwą „Komisji Przyrodniczej”. Komisja ta, korzystając z liberalniejszych nieco powiewów politycznych, jakie w Królestwie Polskim odczuć się dały po pierwszej rewolucji rosyjskiej (1905 r.), była inicjatorem i założycielem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zalegalizowanego w Warszawie 9 listopada 1906 r. Toteż wiele materiału do wyjaśnienia sobie genezy prac Towarzystwa Krajoznawczego znaleźć można zarówno w przedmowach i enuncjacjach wymienionych powyżej wydawnictw [Słownik Geograficzny, Pamiętnik Fizjograficzny, Kosmos], jak również w rocznikach sprawozdawczych różnych towarzystw i organizacji społecznych w okresie lat 1880–1906 istniejących, a między innymi Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego oraz w I roczniku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z r. 1906. Do źródeł tych sięgnąć należy, by zdać sobie sprawę z warunków ówczesnej pracy naukowej. Szerzenie oświaty wśród ogółu polskiego było prześladowane z całą zawziętością bezwzględności politycznej, a podejmowanie jakichś studiów naukowych dla dobra powszechnego było niedopuszczalne, jako mogące rzucić światło tam, gdzie utrzymywano ciemność, a tworzyć podwaliny życia narodo-owego Polski tam, gdzie lubowano się ruinami.

Nic więc dziwnego, że nieliczne wysiłki działaczy oświatowych polskich spletały się ściśle z prowadzonymi w pojedynkę oryginalnymi studiami naukowymi – gdyż jedno i drugie do tego samego zmierzały celu, jedno i drugie, nie mogąc istnieć jawnie, spotykały się w podziemiach konspiracji...”¹².

¹² K. KULWIEĆ, *O naukowej działalności Towarzystwa Krajoznawczego*, „Ziemia” 1926.

Jest więc faktem przez długi czas przemilczanym czy też unikanym, że Polskie Towarzystwo Krajoznawcze ma niezaprzeczalnie korzenie inteligenckie, że było organizacją elitarną w najlepszym tego słowa znaczeniu, że służyło ojczyźnej ziemi, a przez to całemu społeczeństwu. Tekst „Sprawozdania z działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego za lat dwadzieścia” wygłoszony przez Aleksandra Patkowskiego z Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego na Zjeździe Jubileuszowym 5 grudnia 1926 r., rozpoczynają słowa: „Jeśli kiedykolwiek napisana będzie książka o inteligencji polskiej w okresie od utraty niepodległości do jej odzyskania, nie zabraknie w niej kart mówiących o tem, czem była dla niej ziemia rodzinna”¹³.

W kręgu Towarzystwa znaleźli się wybitni ludzie tamtych czasów: Zygmunt Gloger – wybitny historyk i etnograf, badacz kultury staropolskiej, pierwszy prezes TK; Kazimierz Kulwiec – przyrodnik, (od 1910 r. prezes TK), Jan Lewiński – geograf, jeden z założycieli Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, od 1920 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego; Bolesław Hryniewiecki – botanik, jeden z założycieli Polskiego Towarzystwa Botanicznego, profesor systematyki i geografii roślin, w pierwszej dekadzie niepodległości rektor i profesor Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektor Ogrodu Botanicznego w Warszawie; Ludwik Krzywicki – ekonomista, antropolog, socjolog, etnograf i etnolog, uczony europejskiego formatu, od 1921 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego i Szkoły Głównej Handlowej; Jan Samsonowicz – geolog, wówczas młody pracownik nauki, w II Rzeczypospolitej profesor geologii we Lwowie i w Warszawie, wszechstronny badacz Gór Świętokrzyskich; członkiem korespondentem był Gustaw Manteuffel, badacz Inflant Polskich.

O zespoleniu nauk szczegółowych w krajoznawstwie świadczy dobitnie pierwszy statut TK zwany „Ustawą...”, zatwierdzony przez Warszawski Urząd Gubernialny 27 października 1906 r., a ogłoszony w grudniu tegoż roku.

„Towarzystwo Krajoznawcze ma na celu:

- 1) Zbieranie wiadomości, dotyczących krajoznawstwa polskiego.
- 2) Gromadzenie danych naukowych: geograficznych, fizjograficznych, antropologicznych, etnograficznych, statystyczno-ekonomicznych, archeologicznych oraz związanych z historią sztuki, dotyczących ziem polskich i krajów przyległych, historycznie lub geograficznie z nimi związanych.
- 3) Szerzenie wśród ogółu, a szczególnie wśród młodzieży, wiadomości krajoznawstwa polskiego.

Do osiągnięcia swych celów Towarzystwo dąży następującymi drogami:

¹³ A. PATKOWSKI, *Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego za lat dwadzieścia*, „Ziemia”, Warszawa 1926.

1) Organizuje wycieczki po kraju, prowadzone przez specjalistów poszczególnej gałęzi krajoznawstwa.

2) Urządza wycieczki i ekskursje dla młodzieży i Członków Stowarzyszenia do miejscowości godnych uwagi z jakichkolwiek względów.

3) Gromadzi wszelkie zbiory, dotyczące fizjografii, folkloru, archeologii, etnografii, przemysłu, sztuki itd.

4) Zakłada i utrzymuje bibliotekę, poświęconą krajoznawstwu i gałęziom wiedzy związanym z krajoznawstwem.

5) Urządza odczyty i konferencje z dziedziny krajoznawstwa.

6) Organizuje wykłady dotyczące sposobu badań, organizowania wycieczek, robienia zdjęć fotograficznych, kolekcjonowania okazów przyrodniczych.

7) Otwiera pracownie do badań i doświadczeń.

8) Tworzy Sekcje lub Oddziały prowincjonalne.

9) Urządza wystawy krajoznawczo-naukowe.

10) Posiada Korespondentów w kraju lub za granicą.

11) Wydaje czasopismo poświęcone krajoznawstwu polskiemu.

12) Roztacza opiekę nad zabytkami sztuki, pamiątkami historycznymi i osobliwościami przyrodniczymi w kraju”¹⁴.

Po dwudziestu latach działalności PTK A. Patkowski stwierdził: „Wycieczki PTK były wyrazem jakiejś wewnętrznej potrzeby zbliżenia się do ziemi, do ludzi, znalezienia spójni wewnętrznej, odejścia od: przekleństw i kłamstwa, nieczesnych zamiarów, zapóźnionych żalów, potępieńczych swarów.

Pierwsza wycieczka Towarzystwa z 2 czerwca 1907 r. do Puszczy Kampinoskiej i wszystkie następne, których Towarzystwo zorganizowało 2320, przy dziesiątkach tysięcy uczestników, nosiły cechę majówek filareckich, wędrówek po kraju Wincen-tego Pola, Norwida, Antoniego Czajkowskiego, Bohdana Dziekańskiego, który w latach czterdziestych ubiegłego wieku, szukał w Łysogórah »prawego natchnie-nia«, uciekał »w objęcia natury«. [...] Ze swego charakteru wycieczki Towarzystwa, a te zwłaszcza od roku 1900 jeszcze przed powstaniem Towarzystwa podejmowane z nieocenionym »Wujem« (A. Janowskim), można by tylko porównać z wędrówkami w góry Chałubińskiego, Tetmajera i Jana Gwalberta Pawlikowskiego”¹⁵.

Po tej wręcz apoteozie wycieczki jako niebywale nośnej i skutecznej metody pracy wychowawczej, poznawczej, psychologicznej, kierowanej do dorosłych i młodzieży, następuje omówienie poczynań mających na celu spożytkowanie owych działań w terenie.

¹⁴ W. SKOWRON, *Miejsce nauki w procesie budowania zorganizowanego ruchu krajoznawczego w Kongresówce. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze 1906–1916*, „Ziemia”, Warszawa 2002, s. 16–17.

¹⁵ A. PATKOWSKI, op.cit., s. 19.

Akcja wydawnicza Towarzystwa, w pierwszych latach działalności rozpoczęta hasłem: „Poznaj swój kraj” rzuconym przez Zygmunta Glogera, Maksymiliana Heilperna, Aleksandra Janowskiego i Kazimierza Kulwiecia, zaowocowała pierwszymi mapami wycieczkowymi puszczy: Kampinoskiej i Białowieskiej oraz powiatu nowogródzkiego. One to utorowały drogę popularyzacji kartografii ziemi ojczyстей wśród szerokich sfer społeczeństwa, w tym młodzieży. Niebawem wzorem przewodnika *Wycieczki po kraju* Janowskiego, zaczęto wydawać własny typ przewodników do Druskiennik, Częstochowy, Kazimierza Podolskiego, Gdańska itd.”¹⁶

Na działalność Towarzystwa znaczące piętno odcisnęły badania naukowe. To PTK zwróciło uwagę na najciekawszy po Tatrach region – Łysogóry. Badania prowadzono w powiecie nowogródzkim, nad Świtezią, w Kurlandii i Wielkopolsce, Łęczycy, Kłodawie, na ziemi checińskiej i Żmudzi.

Prace te daleko wykraczały poza statutowe granice Królestwa Polskiego, poza terytorium którego nie wolno było nawet prowadzić wycieczek¹⁷. Badania prowadzono na rozległym terenie I Rzeczypospolitej za sprawą wybiegu – zapisu w „Ustawie...” o członkach korespondentach, który pozwalał na integrowanie wysiłków naukowych i skupianie w Towarzystwie tych wszystkich, którym na sercu leżała integracja ziem polskich na długo przed odzyskaniem niepodległości.

Już w pierwszym roczniku „Ziemi” z 1910 r. w dziale fizjografii ziem polskich opublikowano 33 prace, w dziale monografii krajoznawczych – 46 prac, w dziale archeologii – 5 prac, w dziale etnografii – 15 prac, „a wszystkie bogato ilustrowane fotografiami, rysunkami i mapkami, których ogółem było 409”¹⁸.

Przyglądając się uważnie kręgowi osób związanych z Towarzystwem Krajoznawczym w pierwszych latach jego działalności, a także tematyce publikacji, nietrudno zauważyć, że przeważającą część stanowiły grupy botaników, przyrodników i geografów. Nie dziwi więc, że myśl o roztoczeniu fachowej opieki nad środowiskiem przyrodniczym oraz konieczność przekonywania społeczeństwa, iż jest to obowiązek wobec ziemi ojczystej, była integralnie wpisana w program Towarzystwa.

¹⁶ Ibidem, s. 20.

¹⁷ 23 czerwca 1914 r. wyruszyła z Warszawy pod przewodnictwem K. Kulwiecia wycieczka zwana wielką, nie ze względu na liczbę osób (47), ale na trasę, którą miała przebyć. Wiodła ona przez Podole (Kamieniec Podolski) do Morza Czarnego, końmi przez Chocim, Żwaniec, Kitajgród, Bakotę, Uszycę i Ladawę do Mohylowa, dalej statkiem do Akermanu, stamtąd przez Liman Dniestrzański do Owidyopolu, stępem do Odessy, stamtąd statkiem do Chersonia i Dnieprem w górę, aż do porohów dniewrowskich (st. Aleksandrowska). Z programu i kosztów dla członków, młodzieży i osób postronnych (od 50 do 60 rb.) nie robiono tajemnicy, ale do władz carskich o zgodę nie wystąpiono, mimo rozległego przekroczenia uprawnień „Ustawy”. Zapowiadały się represje w stosunku do Towarzystwa, jak i do K. Kulwiecia, ale wybuchła wojna....

¹⁸ W. SKOWRON, op. cit., s. 20.

Na początku 1908 r. Zarząd PTK postanowił powołać Komisję Osobliwości Przyrody, której inauguracyjne posiedzenie odbyło się już 17 marca.

Skład Komisji był następujący:

Przewodniczący – S. Rutkowski.
Sekretarz – S. Kwietniewski.
Członkowie – K. Chmielewski, K. Czerwieński, P. Hoser, J. Koepkówna, K. Kulwieć, K. Sławiński, K. Steinbok, J. Włoskiewicz, Z. Wóycicki¹⁹.

Regulamin Komisji w § 1 określał cele i zadania:

a) Gromadzenie wiadomości o wszelkich osobliwościach i zabytkach przyrody ojczyznej.

b) Dążenie do zabezpieczenia i zachowania tych osobliwości i zabytków.

c) Rozpowszechnianie wśród Członków Towarzystwa i wśród ogółu wiadomości o osobliwościach i zabytkach przyrody polskiej.

d) Dążenie do uczynienia osobliwości i zabytków dostępnymi dla ogółu interesującego się przyrodą krajową.

e) Podejmowanie i popieranie badań naukowych nad warunkami powstawania osobliwości i zabytków oraz nad warunkami życia rzadkich lub wymierających roślin i zwierząt²⁰.

W kwietniu opracowano i wydano „Odezwę Komisji” propagującą cele i zadania, a także „Kwestionariusz Komisji” mający zainteresować podjętą problematyką nie tylko oddziały prowincjonalne Towarzystwa, ale także członków korespondentów, instytucje naukowe i redakcje polskich czasopism.

Komisja Ochrony Osobliwości Przyrody nie tylko doceniła wagę gromadzenia, posiadania i upowszechniania wiedzy o przyrodzie polskiej, ale zadeklarowała, że „zarazem będzie nad nią czuwała, aby ją chronić od uszkodzenia, zniszczenia i sprofanowania”. Komisja działa samodzielnie do 1911 r., kiedy to z inicjatywy St. Lencewicza powołano do życia Komisję Fizjograficzną²¹, utworzoną z połączenia Komisji Ochrony Osobliwości Przyrody, Komisji Etnograficznej i Wydziału Meteorologicznego PTK.

Prezydium rozpoczęło działalność w składzie:

Przewodniczący – J. Lewiński,
Z-ca przewodniczącego – K. Stołyhwo,
Sekretarz – St. Lencewicz,
Skarbnicy – K. Kulwieć, L. Krzywicki.

¹⁹ Ibidem, s. 22.

²⁰ Ibidem, s. 23.

²¹ Fizjografia – dział obejmujący zbiór informacji ogólnoprzyrodniczych o danym obszarze. Wchodzi w skład szeroko rozumianej geografii fizycznej. *Nowy Leksykon PWN*, Warszawa 1998.

W składzie Komisji odnajdujemy przyszlých profesorów Uniwersytetu Warszawskiego (którego repolonizacja miała nastąpić w 1915 r.) i kadre naukową wielu innych polskich uczelni w II Rzeczypospolitej. Byli to m.in.: S.J. Czarnowski, J. Czekanowski, B. Hryniewiecki, W. Konówna, A. Kreczmar, M. Łempicki, E. Malinowski, P. Przesmycki, E. Romer, J. Samsonowicz, W. Szuszkiewicz, St. Tylicki, M. Wawrzecki, S.J. Thugutt, M. Wisznicki, J. Wodziński, W. Zieliński, B. Znatowicz i inni.

Czas powołania Komisji Fizjograficznej odpowiadał zarówno potrzebom starszego pokolenia, zmęczonego niekończącymi się trudnościami, a także młodej generacji przedstawicieli nauki polskiej, szczególnie przyrodników. To tej grupie młodych naukowców, deklarujących konieczność prowadzenia badań naukowych, przekazano prowadzenie wielce zasłużonego, bo ukazującego się od 1881 r. „Pamiętnika Fizjograficznego”, który wspierała finansowo Kasa im. Józefa Mianowskiego.

W tym czasopiśmie przez następne lata publikowano wyniki poszukiwań i badań przyrodniczych z obszaru Królestwa Polskiego, Litwy, Rusi, a nawet części ziem wielkopolskich i pruskich. To właśnie Towarzystwo Krajoznawcze, a zwłaszcza jego Komisja Fizjograficzna przeprowadziła „Pamiętnik Fizjograficzny” przez lata niewoli, przez zamęt I wojny światowej, aby w 1918 r. w niepodległej Polsce przekazać go Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu, które rozpoczynało swoją działalność. PTK w tym czasie podjęło energiczne działania zmierzające do reaktywowania „Ziemi”, która powróciła do krajoznawczej służby w połowie 1919 r.

Mimo trudnych warunków, które pogłębiały działania wojenne, i braku kontaktu z wieloma działaczami, w 1916 r., a więc w samym środku wojny, Komisja Fizjograficzna omawiała projekt utworzenia w Warszawie przy powstałym właśnie Muzeum Narodowym Muzeum Botanicznego i Zoologicznego, a także rozdzieliła skromne sumy na dalsze badania naukowe.

W jubileuszowym dla PTK roku 1931 wieloletni działacz Komisji Fizjograficznej St. Lencewicz, wówczas już profesor Uniwersytetu Warszawskiego, uznał, iż powstałe pod koniec 1917 r. Polskie Towarzystwo Geograficzne, którego był współtwórcą, można uznać za moralnego spadkobiercę Komisji²².

Spadkobierców Komisji było jednak wielu, przez długie lata bowiem korzystano z jej dorobku naukowego i konkretnych wyników badań. Towarzystwo było bowiem tak zasobne w kadre naukową, iż mogło samodzielnie programować badania, prowadzić je, a po ich zakończeniu publikować wyniki we wła-

²² W. SKOWRON, materiał niepublikowany (w posiadaniu autora).

snych wydawnictwach. Nie zaskakuje więc fakt, że na miesięcznych posiedzeniach plenarnych Komisji wprowadzono zwyczaj wygłaszania referatów o wynikach dociekań i badań naukowych jej członków. Wśród referentów byli L. Krzywicki, St. Lencewicz, J. Domaniewski, E. Malinowski, J. Niekrasz, M. Wawrzęcki, J. Wodziński i inni. Tylko z zakresu geografii i przyrodoznawstwa opublikowano w czasie wojny szereg prac. Oto niektóre z nich:

W. Nałkowski, *Materyały do geografii ziem dawnej Polski. Terytorium Polski historycznej*;

E. Romer, *Ziemie dawnej Polski. Mapa fizyczna, pięciobarwna*;

H. St. Thugutt, *Przewodnik po Królestwie Polskim, cz. I: Kieleckie i Radomskie z dziewięcioma mapami*;

J. Kołodziejczyk, *Zabytki przyrody*;

P. Sosnowski, *Geografia Polski w dawnych granicach*.

Pionierski czas Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego charakteryzowała otwartość na potrzeby i możliwości wszystkich warstw społecznych w realizacji idei służby krajowi. Na odczytach, prelekcjach i wykładach, prowadzonych często ze względu na duże zainteresowanie w Wielkiej Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa lub w Sali Towarzystwa Higienicznego, poruszano tematy dotyczące wychodźstwa polskiego do Ameryki Północnej lub Południowej, odbudowy wsi polskiej, sieci wodnej w Polsce, geografii Małopolski, wielkiej epoki malarstwa polskiego, kolonii polskich na Syberii, przyrody Świtezi, obrzędów wiosennych ludu polskiego i wiele innych. Rozluźnienie cenzury, ograniczenia w poruszaniu się spowodowane wojennym czasem oraz zmiana okupantów spowodowały, że w Warszawie mówiono o tym, o czym mówić nie było wolno. Wojenna bieda i ograniczenia z niej wynikające z jednej strony, wzmożona aktywność popularnonaukowa z drugiej, pozwalały przekraczać linię podziałów społecznych, które były w tamtym czasie bardzo silne. Bywali więc na tym samym wykładzie czy odczycie ludzie „z towarzystwa”, aby mieć okazję do rozmów towarzyskich, ale i ci, którzy w niedalekiej przeszłości nie mieli szans, przebywać razem na równych prawach. Był to wkład środowiska krajoznawców w autentyczną demokrację społeczeństwa polskiego.

Kiedy „wybuchła” niepodległość, w zasadniczo zmienionych warunkach II Rzeczypospolitej ludzie nauki byli nadal obecni w Towarzystwie, wywierając wpływ na jego oblicze. Była to jednak inna obecność. Inaczej też usytuowała się problematyka przyrodnicza w programowej działalności Towarzystwa.